*Trigger ubezpieczeniowy*

Praca „ubezpieczeniowca”, jak dobrze wiemy, jest pracą wielowymiarową, wymagającą skupienia na wielu czynnikach, zależnościach czy priorytetach. Czasem jest to kwestia relacji z klientem, czasem szybkości znalezienia optymalnego rozwiązania, wartkiej reakcji na informację o szkodzie, jednak podstawą i jednocześnie efektem naszej pracy jest kwestia umowy ubezpieczenia. Takiej umowie towarzyszy szerokie poznanie charakterystyki klienta, zebranie odpowiedniej dokumentacji dotyczącej klienta, analiza jego potrzeb, dobranie odpowiedniego zakresu ubezpieczenia oraz limitów odpowiedzialności, które byłyby satysfakcjonujące w przypadku wystąpienia szkody – i wiele innych aspektów, które będą zależne od konkretnego przypadku. W tak szerokim spektrum informacji warto pamiętać o podstawowych zasadach towarzyszących umowom ubezpieczenia, a jedną z nich jest niewątpliwie kwestia czasowego zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

W polskim prawie ubezpieczeń, podstawą do rozważań o czasowym zakresie ochrony ubezpieczeniowej jest art. 822 § 2 kodeksu cywilnego: *Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia*. Dalej, w art. 822 § 3 kodeksu cywilnego, ustawodawca dopuszcza sytuację, w której *Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia*.

Na podstawie przytoczonych przepisów dość szybko wyłania się wyraźny podział na cztery różnie zdefiniowane czasowe zakresy ochrony ubezpieczeniowej, które powszechnie określane są mianem triggerów ubezpieczeniowych. Podział ten i powszechnie używane w doktrynie określenia dotyczące każdego z tych zakresów jest już przyjęty także w orzecznictwie – na przykład wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z dnia 24 października 2017 r., w sprawie o sygn. akt V ACa 38/17, gdzie sąd ten wskazuje: *Natomiast zgodnie z art. 822 § 2 k.c. jeżeli strony nie umówiły się inaczej umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.*

*Wypadek ubezpieczeniowy w rozumieniu art. 805 § 1 k.c. polegać zatem może na wystąpieniu w dacie ubezpieczenia zdarzenia będącego źródłem szkody. Taki rodzaj wypadku według terminologii przyjętej w doktrynie z systemu anglosaskiego określany jest jako act committed trigger.*

*Inne postaci triggerów - wypadków ubezpieczeniowych określone są w art. 822 § 2 k.c., który jako wypadki ubezpieczeniowe wskazuje:*

*- loss occurence trigger - gdy wypadek ubezpieczeniowy sprowadza się do powstania szkody w okresie ubezpieczenia,*

*- loss manifestation trigger - gdy wypadek ubezpieczeniowy polega na ujawnieniu szkody w okresie ubezpieczenia,*

*- claims made trigger – gdy wypadek ubezpieczeniowy polega na wystąpieniu poszkodowanego z roszczeniami wobec ubezpieczyciela w okresie ubezpieczenia. (…).*

Idąc tropem (i kolejnością) wskazanych przez sąd triggerów, przypomnijmy sobie po krótce, czym są i na czym one polegają:

1. Act committed trigger – jak wskazano wyżej, jest to podstawowy trigger, wyróżniany przez polskiego ustawodawcę, który dopuszcza inne triggery tylko wtedy, gdy strony się tak umówią. To trigger, który wiąże odpowiedzialność z momentem zajścia zdarzenia wywołującego szkodę – przy czym chodzi o to zdarzenie, które jest pierwotną przyczyną szkody. W skrajnych sytuacjach, w sprawach, które uwzględniają trigger act committed, może wydarzyć się sytuacja, gdzie szkoda, choć teoretycznie objęta czasowym zakresem ochrony, nie będzie możliwa do restytucji z uwagi na kwestię przedawnienia.
2. Loss occurence trigger – to zakres ochrony wiążący odpowiedzialność z chwilą wystąpienia szkody. Do uruchomienia tego triggera nie jest potrzebne żadne inne zdarzenie. Niemniej, w przypadku tego triggera problematyczną może być sytuacja szkody ciągłej bądź sekwencyjnej – gdzie trzeba zdecydować, który moment należy uznać za zdarzenie szkodowe (pierwszy, ostatni, czy może potraktować je jako jedno).
3. Loss manifestation trigger – mowa o nim w sytuacji, gdzie ochroną ubezpieczeniową objęte są zdarzenia polegające na ujawnieniu/odkryciu szkody. Tutaj kluczowym (z punktu widzenia klienta) jest, aby moment ten zawierał się w okresie ubezpieczenia, w której zastosowano ten trigger. Może być to kłopotliwe przy szkodzie, która wydarzyła się jednego dnia – ale została odkryta innego.
4. Claims made trigger – to trigger, na podstawie którego ochroną objęte są wyłącznie roszczenia zgłoszone w okresie ubezpieczenia (lub również w dodatkowym okresie zgłaszania roszczeń), które to roszczenia dotyczą określonych zdarzeń zaistniałych po określonej w umowie ubezpieczenia dacie. Zdarzenie wywołujące roszczenie, formalnie, może mieć miejsce znacznie wcześniej niż początek okresu ubezpieczenia, natomiast nie może zajść wcześniej niż określona w umowie ubezpieczenia data retroaktywna. W przypadku tego triggera kwestią sprawiającą kłopot może być sprawa formy zgłoszenia zdarzenia: komu, przez kogo, w jakiej formie, w jakiej treści.

W celu bliższego unaoczniania wyżej wymienionych triggerów, zobrazujmy je na hipotetycznym przykładzie. Ubezpieczony, będący architektem, zaprojektował jednorodzinny dom. Dom zostaje wybudowany zgodnie z projektem i jest użytkowany. Feralnego 13 dnia miesiąca (i oczywiście w piątek), nad domem przechodzi wichura (ale nie taka, która mogłaby się kwalifikować pod siłę wyższą). W jej rezultacie dochodzi do zerwania dachu, który na domiar złego spada na samochód znajomego, który akurat przyjechał w odwiedziny. Po kolejnym roku okazało się dodatkowo, że fakt wyrwania dachu naruszył konstrukcję całego budynku, pojawiły się spękania. Po analizie sytuacji okazało się, że sposób mocowania dachu został źle zaprojektowany – prawidłowy sposób montażu zagwarantowałby, że dach pozostałby nienaruszony. Przyjmując hipotetyczne ubezpieczenie OC projektanta (nota bene, już dostępnego w ofercie Colonnade), kwestia triggera w tym przypadku kształtowałaby się następująco:

- Act committed: moment błędnego zaprojektowania mocowania dachu.

- Loss occurence i loss manifestation: w odniesieniu do uszkodzenia dachu oraz samochodu oba triggery się pokryją. Będą się natomiast różnić w odniesieniu do elementu szkody polegającej na naruszeniu konstrukcji całego budynku. Przy loss occurence nadal będzie to moment zerwania dachu. Natomiast przy loss manifestation będzie to moment wystąpienia spękań.

- Claims made: w tym przypadku, szkoda jako taka (tj. uszkodzenie budynku lub uszkodzenie auta) musi zajść po dacie retroaktywnej i dodatkowo roszczenie musi zostać wniesione w okresie ubezpieczenia lub nie później niż koniec dodatkowego okresu zgłaszania roszczeń.

Wybór triggera nie jest więc prosty, wymaga przeprowadzenia pogłębionej analizy potrzeb klienta, zależy od rodzaju ubezpieczenia, ale również działalności klienta i ubezpieczanego ryzyka. Każdy z triggerów ma swoje wady i zalety, co wcale nie ułatwia decyzji, co do wyboru jednego z nich.

Przy odnowieniach umów ubezpieczenia, ale także przy zawieraniu nowych umów (tak dla umów rocznych, jak i pod kontrakt czy wydarzenie) na triggery warto zwracać szczególną uwagę – różni ubezpieczyciele bowiem nie tylko przyjmują w swoich OWU różne warianty triggerów, ale także, korzystając ze swobody umów, niejako doprecyzowują ogólne ich zasady do własnych potrzeb i produktów.

Dodatkowo, warto przytoczyć treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, I CSKP 57/21, w którym sąd ten wprost wskazuje, iż: *zauważyć należy, że o powstaniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie decyduje wyłącznie powstanie po stronie ubezpieczającego cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej, lecz przede wszystkim wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego, który jest zdarzeniem, jakie strony umowy ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że swoboda kształtowania stosunku umownego umożliwia ułożenie go w taki sposób, że ochroną ubezpieczeniową będzie objęta odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego powstała przy zachowaniu określonych wymagań dodatkowych. Z uwagi na cel umowy ubezpieczenia, jakim jest zapewnienie ubezpieczającemu rzeczywistej ochrony, konieczne jest, aby umowa lub stanowiące jej część ogólne warunki ubezpieczenia precyzowały, w sposób niebudzący wątpliwości już w chwili zawarcia umowy, jakie zdarzenia są, a jakie już nie są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń.*

O materii dotyczącej triggerów dużo się już mówiło i najpewniej dużo będzie się jeszcze mówić. Jest to jeden z podstawowych parametrów, a czasem niejako ograniczeń ochrony, które wprowadza ubezpieczyciel. Tym samym, aby dla klienta ochrona była jak najpełniejsza i bez luk, zawsze warto sprawdzić, czy poprzednia i obecna umowa ubezpieczenia posługuje się tym samym triggerem lub triggerami ze sobą „współpracującymi”. Nawet jeśli są te same, warto upewnić się co do ewentualnych dodatkowych ograniczeń czasowego zakresu ochrony, bowiem z uwagi na możliwość swobodnego kształtowania umowy, mogą pojawić się znaczące różnice u poszczególnych ubezpieczycieli. Jeśli są różne, zadaniem „ubezpieczeniowca” jest należyte przeanalizowanie, czy nie powstaje luka w ochronie, a jeśli tak, to czy jest ona akceptowalna.

Katarzyna Boguszewska

Specjalista ds. ubezpieczeń OC

Radca prawny